

Dono się gubi

Emocja: strach, kiedy się zgubię

Czas czytania: ok. 7 min

Wiek 4–9 lat

Temat do dziennika: Kiedy się zgubię – rozmowa o strachu i o tym, co robić (na podstawie bajki „Dono się gubi”, seria Dinozaury z Wielkiej Skały)

Cel: Dzieci nazywają strach przed zgubieniem się i znają zasadę: stoje w miejscu i proszę o pomoc.



Drukuj 1 egzemplarz stron 1–3 dla prowadzącego. Stronę 4 wydrukuj dla każdego dziecka.

Strona	Co	Ile kopii
1–2	tekst bajki	1 dla prowadzącego
3	karta prowadzącego	1
4	karta dziecka	× liczba dzieci

Poranek na Wielkiej Skale Zabaw był pełen życia. Ciepłe promienie słońca powoli wspinały się po zboczach skały, a lekki wiatr poruszał liśćmi wysokich drzew, szeleszcząc jak szept. Na szczycie siedziła czwórka przyjaciół: Taro, szaroniebieski triceratops, rysował coś patyczkiem na piasku; Kika, żółtozielona welociraptorzyca, ćwiczyła skoki; Rexi, czerwonawy tyranozaur, podnosił wielki kamień, chwając się swoją siłą; a Dono, brązowy ankylozaur z pomarańczowymi łatkami, siedział spokojnie, wpatrując się w dal.

– Mam pomysł! – zawołała Kika, robiąc przewrót w powietrzu. – Pójdźmy dziś do Doliny Wysokich Liści! Słyszałam, że rosną tam liście tak wielkie, że zastaniają niebo!

– I może znajdziemy kamienie z dziwnymi wzorami! – dodał Rexi z błyskiem w oku.

Taro oderwał się od rysunku.

– To świetna okazja, żeby narysować nową trasę na mapie!

Dono zmarszczył brwi.

– Nie znam tamtych ścieżek... – powiedział cicho.

Kika poklepała go po grzbiecie.

– Spokojnie, Dono! Przecież będziemy razem!

– Tak – przytaknął Taro. – Nikt się nie zgubi.

Obiecuję. – A potem dodał, jak zawsze przed każdą wyprawą: – Ale zasadę znacie. Jeśli ktoś się zgubi, zostaje w miejscu i zostawia ślady, żebyśmy mogli go znaleźć.

Rexi zaryczał z entuzjazmem.

– Ruszajmy! Dolina czeka!

Droga była piękna. Słońce bawiło się wśród liści, a dinozaury maszerowały ścieżką otoczoną zielenią. Kika co chwilę podskakiwała, próbując dosięgnąć najwyższych liści.

– Jeszcze trochę... jeszcze kawałek... Ojej! – krzyknęła, lądując z pluskiem w kałuży.

Rexi ryczał na całą dolinę, sprawdzając, jak daleko niesie się echo. Taro notował wszystko na swojej mapie: „Strumień z muszelkami, trzy wielkie kamienie, krzak z fioletowymi jagodami...”.

Dono szedł z tyłu, uważnie patrząc pod nogi, by nie potknąć się o korzenie.

– Patrzcie! Tam jest wielka skała! – zawołała Kika. – Zróbmy wyścig do niej!

Zanim Dono zdążył zaprotestować, przyjaciele pobiegli przed siebie. Kika wystartowała jak błyskawica, Rexi deptał jej po piętach, a Taro biegł z wyciągniętą mapą, śmiejąc się głośno.

Dono został w tyle. Ruszył swoim tempem, ale gdy dotarł do skały... nikogo nie było.

– Kika? Rexi? Taro? – zawołał.

Odpowiedział mu tylko szelest liści.

Spojrzał przed siebie. Ścieżka rozdzielała się na dwie odnogi.

– Pewnie poszli... tą – szepnęła i ruszył w lewo.

Liście wokół były tak wielkie, że zakrywały niebo. Każda ścieżka wyglądała podobnie. Każdy zakręt był taki sam. Dono szedł coraz wolniej, aż w końcu się zatrzymał. Zrozumiał, że nie wie, gdzie jest.

– Co teraz...? – szepnęła, czując, jak ściska go w brzuchu.



Przypomniat sobie słowa Taro: „Jeśli ktoś się zgubi, zostaje w miejscu i zostawia ślady”.

Usiadł na kamieniu. Serce biło mu szybko, a łapy zrobiły się jakby cięższe.

Wokół było cicho, tylko liście szumiły. Nagle coś zaszeleściło za jego plecami. Dono odwrócił się gwałtownie.

– To tylko... jaszczurka – westchnął z ulgą.

Postanowił działać.

– Taro mówił... zostawić ślady – mruknął.

Zebrał małe kamyczki i ułożył z nich strzałkę wskazującą jego kamień. Cofnął się kilka kroków po ścieżce i narysował patykiem kolejną, a potem jeszcze jedną. Wszystkie wskazywały drogę do miejsca, w którym czekał.

Potem wrócił na swój kamień, usiadł i już się z niego nie ruszał. Zaczął cicho nucić piosenkę, którą mama śpiewała mu przed snem. Melodia była prosta, ale dodawała mu otuchy.

– Znajdą mnie – powiedział sam do siebie. – Na pewno mnie znajdą.

Tymczasem Kika, Rexi i Taro zorientowali się, że Dono nie dotarł do skały.

– Gdzie on jest?! – krzyknęła Kika, rozglądając się nerwowo.

– Może poszedł inną drogą? – zastanawiał się Rexi.

– Musimy go znaleźć – powiedział Taro. – Dono zawsze zostawia ślady. Szukajmy!

I rzeczywiście, niedaleko zauważyli pierwszą strzałkę ułożoną z kamyczków.

– Tu! Poszedł tędy! – zawołała Kika.

Ruszyli za śladami. Kika biegła przodem, Rexi wołał Dono raz po raz, aż echo odbijało się od skał, a Taro rysował trasę na swojej mapie.

Kolejna strzałka. I następna. A potem rysunek na ziemi.

– On naprawdę pomyślał o wszystkim – powiedział Taro z podziwem.

Dono siedział na kamieniu, śpiewając cicho. Nagle usłyszał znajome głosy.

– Dono!

– Tu jesteś!

Kika przybiegła pierwsza i rzuciła mu się na szyję.

– Bałam się, że cię nie znajdziemy! – wysapała.

– A ja... bałem się, że nie znajdę was – odpowiedział Dono, uśmiechając się szeroko.

Taro położył mu łapkę na ramieniu.

– Dobrze, że zostawiłeś ślady. To było bardzo mądre. – Spuścił wzrok. – I przepraszam. Obiecałem rano, że nikt się nie zgubi, a potem pobiegłem pierwszy i nawet nie sprawdziłem, czy idziesz za nami.

– Mówiłem, że nie znam tych ścieżek – przyznał cicho Dono.

– Mówiłeś – powiedział Taro. – I następnym razem postucham.

Rexi przytulił Dono mocno.

– Już jesteśmy razem! – powiedział z ulgą.

Dono westchnął z wdzięcznością.

– Teraz już wiem, że nawet jak się zgubię... to i tak mnie znajdziecie.

W drodze powrotnej Dono szedł na środku, tuż obok przyjaciół.

– Już nigdy cię nie zgubimy – obiecała Kika.

– A ja zawsze będę się oglądał, czy idziesz za nami – dodał Rexi.

– A mapa będzie miała teraz nową ścieżkę – uśmiechnął się Taro. – Ślad Dono.

Dono roześmiał się.

Każdy czasem się gubi. Ale odwaga, mądre decyzje i prawdziwi przyjaciele zawsze pomagają odnaleźć drogę.



EMOCJA: strach, kiedy się zgubię **WIEK:** 4–9 lat **CZAS:** 30 min**KIEDY SIĘGNAĆ:** przed wycieczką, wyjściem do parku albo do teatru · dziecko zgubiło się niedawno w sklepie albo na placu zabaw · dziecko boi się puścić rękę rodzica w tłumie · zajęcia o bezpieczeństwie**TEMAT DO DZIENNIKA:** Kiedy się zgubię – rozmowa o strachu i o tym, co robić (na podstawie bajki „Dono się gubi”, seria Dinozaury z Wielkiej Skąty)**CEL:** Dzieci nazywają strach przed zgubieniem się i znają zasadę: stoję w miejscu i proszę o pomoc.**Przebieg****Min Co robimy****0–3** **Wprowadzenie.** „Czy zdarzyło wam się stracić mamę albo tatę z oczu – w sklepie, w parku?” Zbierz 2–3 odpowiedzi, nie komentuj. Jeśli ktoś zaczyna trudną historię, podziękuj i wróć do niej przy pytaniach z poziomu 2.**3–10** **Czytanie.** Scenę, w której Dono siedzi sam na kamieniu, czytaj wolniej i ciszej. Przy piosence mamy możesz zanucić kilka dźwięków bez słów.**10–19** **Rozmowa.** Pytania niżej, w podanej kolejności.**19–27** **Karta dziecka** – trzy zadania.**27–30** **Kiedy się zgubię** całą grupą. Domknięcie i rozładowanie napięcia.**CZEGO NIE ROBIĆ**

- ✗ Nie mów „nie ma się czego bać” – to unieważnia to, co dziecko czuje
- ✗ Nie pocieszaj, zanim dziecko skończy mówić
- ✗ Nie zmuszaj do odpowiedzi na pytania z poziomu 2
- ✗ Nie komentuj, że ktoś przesadza albo że „taki duży, a się boi”
- ✗ Nie strasz obcymi ani porwaniem – zasady mają dawać spokój, a nie nowy strach
- ✗ Nie obiecuj, że dziecko nigdy się nie zgubi – lepiej powiedz, co wtedy zrobić
- ✗ Nie przenoś do życia „strzałek z kamyków” – w sklepie czy parku zostajemy w miejscu

Pytania – trzy poziomy Kolejność nie jest dowolna. Pytanie „o siebie” zadane od razu zamyka dziecko.**1****O bohaterze**

– bezpieczne, każdy odpowie

- Dlaczego Dono został z tytu?
- Co zrobił Dono, kiedy zrozumiał, że się zgubił?
- Jak przyjaciele go znaleźli?

2**O sobie**

– dopiero teraz

- A ty – zdarzyło ci się stracić kogoś z oczu? Jak ci wtedy było?
- Gdzie w swoim ciele czujesz strach? Dono czuł ściskanie w brzuchu. A ty?
- Co ci pomaga, kiedy jesteś sam i się boisz? Dono nucił piosenkę mamy.

3**Co dalej**

- Co najbardziej pomogło Dono? To, że został w miejscu, czy piosenka?
- Co możesz zrobić, jeśli zgubisz się w sklepie albo w parku?
- Kogo możesz poprosić o pomoc, kiedy się zgubisz?



Dinozaury z Wielkiej Skąty – Dono się gubi

Imię: _____ Data: _____

1 Jak się czuł Dono, kiedy siedział sam na kamieniu?

Zaznacz twarz, która pasuje.

☐

spokojny

☐

przestraszony

☐

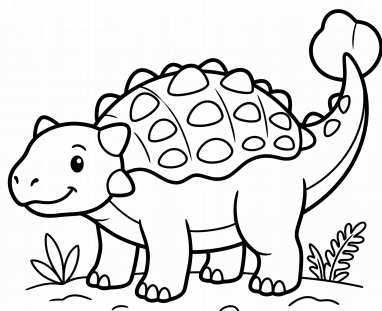
wesoły

☐

zły

2 Gdzie to czujesz?

Pokoloruj, gdzie Dono czuł strach. A potem innym kolorem – gdzie ty go czujesz.



3 Co mi pomaga?

Narysuj, kogo poprosisz o pomoc, jeśli się zgubisz.

Kiedy się zgubię

Przećwiczcie to całą grupą, z ruchem:

stoję

①

stopy mocno na podłodze, jak Dono, który nie ruszał się z kamienia

②

wołam

dłonie przy buzi

③

proszę o pomoc

ręka w górę: pani w sklepie, mama z dzieckiem

④

nucę

cicho, żeby było różnie

Kiedy się zgubię, nie biegnę nigdzie – stoję i proszę, ktoś mi pomoże!

Do domu

Dzisiaj rozmawialiśmy o tym, co robić, kiedy się zgubię: stoję w miejscu i proszę o pomoc dorosłego.

Pytanie na wieczór: „Kogo poprosisz o pomoc, jeśli zgubisz się w sklepie?”

